

## Wspomnienia z koncertu Marcina Nowakowskiego

Kulturalna inauguracja obchodów 470-lecia nadania praw miejskich Siemiatyczom odbiła się szerokim echem. Koncert Marcina Nowakowskiego w siemiatyckiej synagodze na długo zostanie w pamięci mieszkańców naszego miasta i gości z Białegostoku, Siedlec czy Mielnika. Jak się okazało, również artysta miło wspomina spotkanie z siemiatycką publicznością. Poniżej to, co miał do przekazania mieszkańcom Siemiatycz Marcin Nowakowski.

### Marcin Nowakowski...

#### O zarażeniu ludzi muzyką

Moja muzyka to i trochę jazzu, bluesa, popu, R'n'B, czasami soulu. Jeśli ktoś jej słucha, to może później pójść w kierunku albo komercyjnego jazz-popu, albo klasycznego jazzu. Jestem takim łącznikiem pomiędzy dwoma światami i myślę, że to jest dobre.

Każdy kto był na tym koncercie odnalazł coś dla siebie. Nie wierzę, że każdemu podobały się wszystkie utwory. Chyba że tak było. To byłoby mistrzostwo świata. Ale nawet jeśli tak nie było, to myślę, że każdy znalazł coś dla siebie. Coś takiego, co zapadło mu w pamięć.

#### O czerpaniu radości z dawania koncertów

Ludzie, z którymi gram kochają grać i ja kocham grać. To jest jedyne, co tak naprawdę potrafię w życiu robić. Lubię poznawać ludzi i lubię z tymi ludźmi rozmawiać. Nie można wyjść na scenę i być taką gwiazdą. Wyjdzie pan Marcin Nowakowski i on jest gwiazdą - czyta z kartki napisane teksty albo wyuczone na pamięć. To jest bez sensu. Trzeba być naturalnym i musi być interakcja z publicznością. I ta interakcja dziś była, z czego jestem bardzo zadowolony. Czasami w dużych miastach jest o to ciężko. Tu natomiast było wspaniale.

#### O płytach, które rozchodzą się, jak świeże bułeczki

Dla mnie to był szok. Graliśmy w różnych miastach w tym roku i zawsze te płyty zostawały. Pomyśleliśmy, że weźmie-

my taką samą ilość płyt do Siemiatycz i się przeliczyliśmy. Jeśli ktoś mi powie, że Podlasie jest słabe, bo tam są słabi ludzie, to będę stanowczo protestował.

#### O siemiatyckiej synagodze

Na początku, gdy planowaliśmy koncert, była propozycja, żeby zagrać w hali, ale jak zobaczyłem siemiatycką synagogę to powiedziałem, że na żadną halę się nie zgadzam, że to musi być w synagodze. To miejsce ma klimat. Czuję się tu jak w domu.

#### O zapleczu muzycznym w Siemiatyczach

W Siemiatyczach jest świetne zaplecze muzyczne, bo jest piękna synagoga, bardzo dobra akustycznie i jest fantastyczna publiczność. Nic więcej nie trzeba. To prawda, że przywieźliśmy swoje światło i swój dźwięk. Jednak najważniejsza jest w tym miejscu publiczność. Moim zdaniem tego w dużych miastach nie ma. Pod tym względem Siemiatycze i w ogóle małe miasteczka królują.

#### O siemiatyckiej publiczności

Może ktoś powiedzieć, że Siemiatycze to prowincja, absolutnie się z tym nie zgadzam. To tu grało mi się dużo lepiej niż w miastach wojewódzkich, gdzie jest tak naprawdę przesyta muzyką, a ludziom nie chce się słuchać. Tu jest wspaniała publiczność i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Naprawdę chciałbym tu wrócić.

#### O idei stworzenia cyklicznej imprezy "Spotkania jazzowe w siemiatyckiej synagodze".

To już jest rewelacja i miód na moje serce. Ten region nie może być kojarzony wyłącznie z muzyką disco polo. Ta muzyka musi oczywiście być, bo jest na to słuchacz i odbiorca. Nie można wykasować tego gatunku muzycznego, bo jest demokracja i każdy może słuchać tego, czego chce. Natomiast moim zdaniem ludziom trzeba pokazać, że jest coś innego i tak, jak było widać na dzisiejszym koncercie, świetnie się bawili i świetnie reagowali.



#### O najbliższych planach zawodowych

Szczerze powiedziawszy jeszcze nie mam planów, ale w Stanach Zjednoczonych odezwała się firma fonograficzna, która chce mnie wydać. Może będę musiał wydać płytę szybciej niż mi się wydaje. Przynajmniej mam taką nadzieję.

#### O nagrywaniu i sprzedaży płyt

Jeśli ktoś wydaje krążek, powinien on być od strony muzycznej i wizualnej na jak najwyższym poziomie. I będę się starał, żeby tak było przy kolejnych płytach. Myślę, że będą one jeszcze lepsze. Może nie lepsze, ale inne i na pewno ciekawsze.

Bardzo się cieszę, że ludziom podoba się to, co robię. Dzięki temu mogę się realizować i nagrywać kolejne płyty. I jest nieważne, czy ja na tych płytach zarobię, czy nie. Zawsze staram się, żeby to było wydawnictwo takie, które zostanie u ludzi na długie lata - będzie miała taką okładkę, gramaturę papieru, że jak ktoś to weźmie do ręki powie: "O nie, ja tę płytę nie sprzedam na aukcji. Zostawię ją sobie."

#### O planach związanych z Siemiatyczami

Mam nadzieję, że podobne wydarzenia muzyczne będą się powtarzały. Jak mówiłem znajomym, że jadę do Siemiatycz, słyszałem: "Powiedz mi, gdzie to jest?", "W którym to jest kierunku?". Ludzie bardzo mało wiedzą o Podlasiu. Podlasie się im kojarzy z muzyką disco polo, ale tak nie jest. Tu jest po prostu fajna publiczność, która lubi słuchać fajnej, dobrej muzyki. Jak widać, nawet muzyka instrumentalna przyciąga ludzi. Tak więc myślę, że można by się było pokusić o to, żeby zrobić tutaj więcej koncertów w tym klimacie. Nie trzeba chyba, tak mi się wydaje, zapraszać supergwiazd, bo ludzie chyba pragną odmiany. Moim zdaniem równie dobrze by się tu sprawdził koncert symfoniczny i ludziom naprawdę by się chciało słuchać takiej muzyki.

Warto, aby w takich małych miastach jak np. Siemiatycze odbywały się co jakiś czas warsztaty i pokazy dla dzieci. Jeżeli będą to następny raz, z chęcią zorganizuję takie warsztaty dla dzieci i młodzieży, żeby pokazać, jak się przygotowuje koncert. To moim zdaniem może tą młodzież popchnąć dalej do nauki i może im się otworzyć kłapka, stwierdząc: "Będę muzykiem". I później dalej trzeba to kształtować.

Mam nadzieję, że i pan burmistrz i w ogóle siemiatycki samorząd będą kontynuować koncerty jazzowe.

Rozmowę z Marcinem Nowakowskim przeprowadziły Sylwia Tofiluk i Agnieszka Bolesławska-Iwanik. Fragmenty wywiadu z Marcinem Nowakowskim były wyemitowane na antenie Radia Podlasie.

## Anny Maruszczyk opowieści o kobietach

Siemiatycki Ośrodek Kultury

spotkanie z dziennikarką Anną Maruszczyk



O sile kobiet  
i szansach "za zakretem"

8 marca 2012 godz. 18<sup>00</sup>, ul. Zaskolna 1

na święto kobiet  
zapraszamy Panie i Panów

Kolejną imprezą, na którą zapraszamy mieszkańców będzie spotkanie ze znaną dziennikarką Anną Maruszczyk z okazji Dnia Kobiet o godz. 18.00 w budynku SOK przy ul. Zaskolnej 1. Hasło spotkania brzmi: O sile kobiet i szansach "za zakretem".

Prasa o Annie Maruszczyk:

"Mówi, że stara się robić tylko to, co komuś służy. Musi mieć tego namacalne dowody. W cyklu emitowanym przez TVN Style przedstawia widzom kobiety, które wyszły z sytuacji - wydawały się - bez wyjścia. Za każdym razem, kiedy ma kontakt z nową sprawą, ma pewność, że dotyka prawdziwego życia. Losy jej bohaterki dla niej samej pouczająca lekcja. Podświadomie szuka w tych opowieściach dowodu na to, że uruchomienie wyobraźni, popuszczenie wewnętrznych blokad i trochę szczęścia, powodują, że najtragiczniejszy życiowy zwrot staje się początkiem czegoś lepszego".

## Niebawem ruszy "Akademia Superbabci i Superdziadka"

"Akademia Superbabci i Superdziadka" to kolejny projekt skierowany do seniorów. Pomyśl na projekt był odpowiedzią na potrzeby zgłaszane bezpośrednio w urzędzie przez osoby będące na emeryturze. Jego główny cel to wzrost aktywności społecznej i fizycznej seniorów. Uczestnicy projektu zdobędą wiedzę na temat organizacji czasu wolnego, psychologii, rozwoju i wychowywania dzieci. Będą brać udział w zajęciach edukacyjnych, integracyjnych (w tym sesje wyjazdowe) w zajęciach relaksacyjnych. Dodatkowo seniorzy

odbędą w ramach projektu spotkania z dziećmi i młodzieżą w charakterze animatorów-wolontariuszy.

Projekt będzie realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przeszedł pozytywnie ocenę merytoryczną i został zaklasyfikowany do dofinansowania wraz z innymi 54 projektami z województwa podlaskiego. W ramach konkursu do UMWP wpłynęło ogółem 197 wniosków.

Szczegóły dotyczące akademii w kolejnych numerach informatora.

## "Moje miasto w obiektywie"

Amatorzy fotografii mieli okazję do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym, ogłoszonym w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi. Motywu przewodnim były Siemiatycze. Samorząd uczniowski wyłonił zwycięzców, którymi zostali Agata Herman kl. I c gimnazjum oraz Karolina Nowicka kl. II a gimnazjum. Dzięki takim konkursom mamy szansę odkrywać nowe talenty. Gratulujemy zwycięzcom.